



Objaśnienie skrótów

A Rękopis A (Matka Agnieszka).

G Rękopis G (Matka Maria Gonzaga).

M Rękopis M (Siostra Maria od Najświętszego Serca).

Odpowiedniki tych skrótów były używane w wydaniach i pracach po 1956 roku (wprowadzone przez o. Franciszka od Najświętszej Maryi OCD):

<i>Wydanie poznańskie</i>		<i>Poprzednie wydania</i>
A ^(gnieszka)	=	A
G ^(onzaga)	=	C
M ^(aria)	=	B

Guy Gaucher OCD

Nauczyciel i uczennica

Wpływ św. Jana od Krzyża na życie i pisma
św. Teresy od Dzieciątka Jezus



FLOS CARMELI
Poznań 2006

Na podstawie wykładów wygłoszonych przez
o. Guy Gaucher OCD w klasztorze Karmelitów Bosych
w Poznaniu w 1994 roku.
(tekst nieautoryzowany)

Tłumaczenie:

Serafin Tyszko OCD

Imprimi potest:

Marian Stankiewicz OCD, prowincjał
L. dz. 287/P/2005

Redaktor prowadzący:

Wojciech Ciak OCD

Redakcja, korekta:

Małgorzata Szewczyk

Wydawca:

Flos Carmeli Sp. z o.o.
ul. Działowa 25; 61-747 Poznań
tel.: 061/856-08-34
www.floscarmeli.poznan.pl

Druk:

UNI-DRUK

© Copyright by FLOS CARMELI, 2006 – wydanie I
Zdjęcia © Office central de Lisieux

ISBN 83-88570-56-0
ISBN 978-83-88570-56-8



I.

Wprowadzenie

Rok temu wobec braci karmelitów wygłosiłem kilka konferencji tytułem wprowadzenia w naukę św. Teresy z Lisieux. Przyjąłem ponowne zaproszenie do Polski, ponieważ przygotowujemy już rocznicę stulecia śmierci św. Teresy. Jest ona Świętą powszechną, uniwersalną, a ta rocznica będzie szansą, aby ponownie odkryć jej doktrynę duchową. W istocie jest ona bardzo znana i popularna na świecie, ale raczej jako „Mała Święta od róż”. Jest prawdą, że jest ona taumaturgiem, czyli cudotwórczynią, czyniącą wiele cudów – cuda uzdrowień fizycznych, cuda uzdrowień wewnętrznych (duchowych), jak również wzbudzającą wiele powołań. Ale od czasu, kiedy zostały wydane wszystkie jej dzieła (we Francji jest to tom liczący 1600 stron), istnieje możliwość ponownego odkrycia jej teologii duchowości w odniesieniu do człowieka współczesnego. Do tego stopnia, że mój biskup ordynariusz poprosił mnie, aby na nowo podjąć pracę nad zestawem dokumentów w związku z możliwością doktoryzowania św. Teresy z Lisieux. Prace nad owym dossier datują się od 1932 roku. Ojciec Święty Pius XI,

który był wielkim papieżem terecjańskim, odrzucił jej doktoryzowanie, ponieważ była kobietą. Ale od 1970 roku (papież Paweł VI ogłosił Doktorami Kościoła dwie kobiety – św. Teresę z Avila i św. Katarzynę ze Sieny) droga do doktoryzowania Małej Teresy jest otwarta¹.

W poprzednich konferencjach zaprezentowałem ogólne wprowadzenie do dzieł św. Teresy z Lisieux. Podkreśliłem ogromne znaczenie jej nawrócenia w roku 1886, kiedy to doświadczyła wielkiego uzdrowienia wewnętrznego. Mówiłem również obszerniej o jej „Drodze dziecięctwa duchowego”. Podjąłem także temat ogromnej próby wiary, jaką Teresa przeżywała przez ostatnie osiemnaście miesięcy swojego życia. Na końcu przedstawiłem posłannictwo apostołskie Małej Teresy.

W tej serii konferencji zamierzam podjąć temat bardziej konkretny, można powiedzieć bardziej techniczny, choć uważam, że ma on wielką wagę duchową. Chciałbym omówić wpływ św. Jana od Krzyża na życie i twórczość św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Podczas obchodów rocznicy św. Jana od Krzyża podjąłem taką pracę, ale brak opracowań na ten temat (jakkolwiek istnieje sporo krótkich artykułów), bardzo mnie zaskoczył.

¹ Te słowa wypowiedziane zostały w 1995 r. Dwa lata później w 1997 r. św. Teresa od Dzieciątka Jezus została ogłoszona Doktorem Kościoła.

Chciałbym rozpocząć od refleksji historycznej, aby wykazać, że św. Jan od Krzyża towarzyszył Małej Teresie przez całe jej życie. Pragnę najpierw zwrócić uwagę (dotyczy to szczególnie Francji, ale nie tylko), że w XIX wieku św. Jan od Krzyża był praktycznie nieznany, nawet w Karmelach. Pojawiła się dwa lata temu książka na ten temat: „Święty Jan od Krzyża we Francji”.

Francja była mocno dotknięta przez pewien XVII-wieczny nurt duchowy związany z życiem mistycznym. Mistykę odłożono jakby na bok z lęku przed illuminizmem. Ale w 1891 roku w świecie katolickim świętowano rocznicę św. Jana od Krzyża. Z tej okazji liczni biskupi zwracali się do Watykanu z prośbą o ogłoszenie św. Jana od Krzyża Doktorem Kościoła. Prośba ta została jednak odrzucona. (Nawiasem mówiąc, Teresa także się o to modliła). Karmel w Lisieux również świętował wspomnianą rocznicę. W związku z obchodami odbyło się tu triduum z głoszeniem Słowa Bożego na temat św. Jana. Biskup miejsca przybył na te uroczystości i wszedł do klauzury (w swoich *Dziejach Duszy* Teresa opowiada, że był wobec niej bardzo grzeczny), ale w Karmelu w Lisieux nie czytało się dzieł św. Jana od Krzyża.

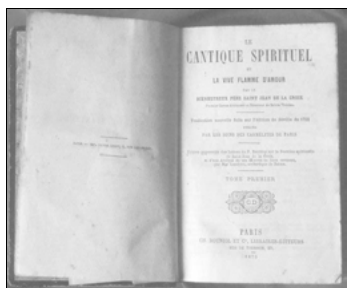
Jest taką tradycją w Karmelach, że karmelitanki wyciągają kartkę papieru z koszyka. Teresa wyciągnęła taką karteczkę z tekstem: *Moja córko, pozostawiam ci moje wewnętrzne оголоzenie. Dusza, która chce osiąść Boga, całkowicie musi wyrzec się wszystkiego, aby mogła cała oddać się Wielkiemu Bogu*. Dopiero w 1891

roku Teresa, jeszcze jako nowicjuszka, zaczyna czytać św. Jana od Krzyża. W swoim pierwszym rękopisie tak pisze: *Ach! ileż światła zacerpnęłam z dzieł Naszego Ojca Św. J[ana] od K[rzyża]!... W wieku 17 i 18 lat nie miałam innego pokarmu duchowego (A 83r)*. Wszyscy autorzy cytują to zdanie św.

Teresy niejednokrotnie wnioskując jednak, że po tym okresie swojego życia nie zajmuje się ona już więcej św. Janem, co mija się z prawdą.

Najstarsze siostry w Karmelu są bardzo zdziwione słysząc, jak Teresa w czasie rekreacji rozmawia na temat św. Jana od Krzyża.

Powstaje pytanie: które z dzieł św. Jana czytała Teresa? Wydaje się, że nie czytała tak naprawdę ani *Drogi na Górę Karmel*, ani *Nocy ciemnej*. Ale jest pewne, że czytała *Pieśń duchową* i *Żywy płomień miłości*.



Pieśń duchowa – egzemplarz używany przez św. Teresę.

Jest to nadzwyczaj ważne, ponieważ spontanicznie, bez żadnego przewodnika, rozpoczęła od końca. Nasi mistrzowie duchowi, przynajmniej we Francji zawsze twierdzili, że czytanie dzieł św. Jana od Krzyża trzeba rozpocząć od końca. Jeśli zacznie się od początku – czyli od *Drogi na Górę Karmel* – jest ryzyko, że człowiek się zupełnie zniechęci. Jeśli natomiast rozpocznie się od końca, czyli od opisu zjednoczenia duszy z Bogiem – co jest celem całego życia duchowego – to być może doda to odwagi, aby rozpocząć duchowe wędrowanie. Warto zadać sobie pytanie: kiedy młoda Teresa poznała św. Jana od Krzyża? Nie wiemy, czy w domku Buissonnets, gdzie żyła jeszcze jako świecka, były dzieła św. Jana. Gdy była w Buissonnets, miała czternaście lat, ale jest jedno zdanie, które zapamiętała. Jest to zdanie chyba najważniejsze u św. Jana: *Panie, cierpieć i być wzgardzonym dla Ciebie*. Jej siostra Celina, która była razem z nią w Buissonnets, mówi: *to była główna zasada naszych rozmów w domu, rozmawialiśmy o życiu wiecznym*. W tym momencie Teresa ma piętnaście lat, a Celina osiemnaście. *Często powtarzałyśmy te słowa św. Jana z wielką gorliwością, one nas rozplomieniały pragnieniem miłości. Panie, cierpieć i być wzgardzonym dla Ciebie*.

Teresa również zachowała w swojej pamięci to spotkanie ze swoją siostrą. Napisała w swoim rękopisie: *Jezus (...) sprawił, że stałyśmy się siostrzanymi duszami, spełniły się w nas te słowa Pieśni Św. Jana od Krzyża (...): „Idąc po twoich śladach*

dziewczęta lekko przebiegają drogą...”. (...) Jak słodkie były nasze rozmowy, które co wieczór prowadziłyśmy w belwederze! (A 47v-48r)

Później, już w Karmelu, gdy pan Martin był chory psychicznie, Teresa doświadczy tej wzgardy, o której mówi św. Jan od Krzyża. Mówiła, że cała jej rodzina doświadczała wówczas cierpienia i wzgardy, co jest oczywiście aluzją do słów św. Jana od Krzyża.

Gdy Teresa była w szkole, przepisała kaligraficznie jedną stronę z pism św. Jana, zmieniając jedynie rodzaj na żeński, odnosząc to do swojej osoby: *cierpieć*

i być wzgardzoną. Cierpieć i być wzgardzoną kiedy jej tato był chory, nie było tylko pobożnym życzeniem, to była prawda, rzeczywistość. Parę dni przed pójściem ojca do szpitala napisała do swojej siostry Celiny: *cierpieć i być wzgardzoną – jakaż gorycz, a jednocześnie jaka chwala*. Gdy ma wstąpić do Karmelu w 1888 roku, znowu wyciąga bilecik w święto św. Jana (ten bilecik miała



*Cierpieć
i być wzgardzoną.*

zawsze ze sobą) – moja córko, zostawiam ci czystość intencji. Będziesz mi służyć, pozbawiając się wszelkiej pociechy. Będziesz wybierać zawsze bardziej nie to, co tobie się podoba, ale to, co pochodzi od Boga.

Wiadomo, że dostęp do książek pod koniec XIX wieku nie był tak powszechny jak obecnie. Mała Teresa opuściła szkołę w czternastym roku życia i wówczas kobiety nie miały raczej wielkiego wykształcenia. Teresa nie czytała książek na sposób intelektualny. Oto świadectwo Celiny: *W tamtym czasie, a nawet później, czytywała szczególnie dzieła św. Jana od Krzyża. Gdy wstąpiłam do Karmelu, w 1894 roku, byłam świadkiem jej entuzjazmu dotyczącego rysunków św. Jana („Droga na Górę Karmel”), ona cytowała mi fragmenty ze św. Jana, szczególnie ten fragment – „teraz tutaj nie ma już drogi, ponieważ nie ma prawa dla osób sprawiedliwych”. Teresa czytając to była bardzo poruszona.*

To jest ważne, ponieważ Teresa przeżyła drogę samotności w Karmelu. Kapelan Karmelu w Lisieux był skrupulantem. Jej ojciec duchowy o. Pichon (jezuita) znajdował się w Kanadzie. Teresa pisze do niego co miesiąc, a on odpowiada jej raz na rok. A więc przeżywa wielką wewnętrzną samotność, ponieważ duchowość jej Karmelu była naznaczona jeszcze strachem, lękiem. W roku 1891 odkrywa św. Jana od Krzyża w *Pieśni duchowej* i *Żywym płomieniu miłości* i mówi: *jest to święty w sposób szczególny od miłości*. Nie powie, że jest to święty od umartwienia i ascezy, jest to dla niej święty od miłości *par excellence* (w pełnym tego słowa znaczeniu).



Jest to święty w sposób szczególny od miłości.

W tym czasie przeżywa też wspaniałe rekolekcje prowadzone przez franciszkanina o. A. Prou. Zastąpił on pewnego kaznodzieję, który nie mógł przybyć do Karmelu. Teresa odbyła nowennę przed tymi rekolekcjami, ponieważ nieco się bała. Stało się to jednak dla niej wielkim duchowym oświeceniem. I mówiła, że ten franciszkanin zrozumiał jej duszę zanim jeszcze przemówił: *Wysłał mnie pod pełnymi żaglami na fale ufności i miłości, które tak bardzo mnie pociągały, ale na które nie ośmielałam się wyruszyć* (A 80v). Jest to właśnie ten czas, kiedy Teresa czytała św. Jana od Krzyża. A więc św. Jan nie jawi się jej jako mistrz ascezy, ale mistrz, który ma ją poprowadzić po drodze miłości. W istocie nie posiada ona duchowego ojca, jest on zbyt daleko.

W swojej książce Teresa cytuje św. Jana: *Nie miałam przewodnika ani światła oprócz tego, które świeciło w moim sercu* (A 49r). Jest rzeczą jasną, że to światło świecące w jej sercu to światło Ducha Świętego. Później jej nowicjuszka Maria od Trójcy Świętej daje bardzo cenne świadectwo: *działa św. Jana od Krzyża rozplómięły jej duszę*. Zauważmy: *działa św. Jana rozplómięły, rozpały Teresę*; temat płomieni, ognia jest tematem bardzo ważnym dla św. Teresy. Dla niej jest to ogień miłości. W Ewangelii wg św. Łukasza Jezus powiedział: *Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże pragnę, aby on już zapłonął* (Łk 12,49). Cel życia karmelitanki to stać się żywym płomieniem, który wszędzie zapala płomienie.

Ojciec Eugeniusz od Dzieciątka Jezus mówi:
*w 1891 roku św. Jan od Krzyża pojawił się kiedy trzeba
było w życiu Teresy.*

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że poznawanie św. Jana od Krzyża jest kontynuowane w dalszym jej życiu. W 1892 i 1893 roku u Teresy nie ma zbyt wielu cytatów ze św. Jana, ale znajdują się one w jej listach. W roku następnym (1894) umiera jej ojciec. Siostra Teresy – Celina, która troszczyła się o ojca, może teraz już wstąpić do Karmelu. W jej walizkach, z którymi przybywa do klasztoru, jest aparat fotograficzny, dzięki czemu do dziś pozostały fotografie Teresy, jak i wspólnoty klasztornej. (Przy pomocy aparatu Celiny zrobiono zdjęcia, które znamy. Święta Teresa z Avila, gdyby mogła umieścić w konstytucjach, że wolno posiadać aparat fotograficzny, to zapewne by to umieściła. W każdym bądź razie, nie było to zabronione w konstytucjach, a więc wolno było mieć aparat fotograficzny). Ale w walizkach Celiny były jeszcze dwa zeszyty, w których kopiowała ona fragmenty z Pisma św. (Teresa w Karmelu nie miała prawa posiadać Biblii). Celina kopiowała w tym zeszycie również fragmenty ze św. Jana od Krzyża. Teresa będzie wykorzystywać ten zeszytek z cytatami św. Jana, gdy będzie pisać *Dzieje duszy*.

W 1896 roku Teresa otrzymuje małą książeczkę z maksymami św. Jana i ma pozwolenie, aby zatrzymać ją u siebie. Posiadamy tę książeczkę i znajdujemy w niej 365 zdań ze św. Jana od Krzyża, które są upo-

rządtkowane tematycznie: wiara, nadzieja, miłość, życie braterskie itd. Teresa będzie wiele razy czytać tę małą książeczkę. Jej nowicjuszka Maria od Trójcy Świętej mówi również: *gdy Teresa spełniała rolę mistrzyni nowicjatu, cytowała z pamięci wobec nowicjuszek całe fragmenty ze św. Jana od Krzyża. Gdy dawała swoim nowicjuszkom obrazki lub poezję, często przy tej okazji cytowała św. Jana. Teresa pisze poemat numer 30 (pisała poematy dla wspólnoty z posłuszeństwa), który jest dokładną kopią ze św. Jana. Oczywiście przystosowuje go do swojego własnego życia.*

Zbliżamy się do końca życia św. Teresy. Jest chora na gruźlicę i wkrótce ma umrzeć, posiada wtedy przy sobie *Pieśń duchową* i *Żywy płomień miłości* zebrane w jednej książce. Oczywiście nie może za wiele czytać, ponieważ jest bardzo chora, ale ma mały ołówek, przy pomocy którego pisze i na marginesie tej książki św. Jana umieszcza małe krzyżyki. Odczytaliśmy ten tekst i dostrzegamy, że Teresa oznaczała tymi krzyżykami w dziełach św. Jana to, co w danym momencie przeżywała. W ostatnich swoich spotkaniach z Matką Agnieszką (swoją siostrą) Teresa powie: *gdy byłam młoda, czytałam św. Jana od Krzyża i chciałam być szybko strawiona przez miłość i wierzę, że zostałam wysłuchana.* (W następnym wykładzie na temat miłości zobaczymy, że istnieje co najmniej dziesięć zdań św. Jana, które nieustannie powracają w pismach św. Teresy).

Pod koniec swojego życia jest wyraźnie świadoma, że to szybkie „strawienie miłością” rzeczywiście się dokonało. Dlatego właśnie o. Maria Eugeniusz od Dzieciątka Jezus powiedział również, że św. Jan od Krzyża był ojcem jej duszy. Trzeba jednak zaznaczyć, że Mała Teresa nigdy nie zachowywała się jak mała córeczka, która kopiowałaby (można by powiedzieć „małpowalaby”) św. Jana od Krzyża. Zachowywała zawsze wielką duchową wolność. Brała ze św. Jana tylko to, co było użyteczne dla jej duszy. Stosowała również przy tym własne słownictwo. Jeżeli w *Dzielałach wszystkich św. Teresy* przeglądniecie tablice cytatów ze św. Jana, znajdziecie ich ponad sto. Możecie sobie wyobrazić, jak głębokiej pracy można dokonać na podstawie tych tekstów. Nie można zapominać, że również św. Teresa z Avila wpływała na Małą Teresę. (Jeden z braci w Karmelu we Francji, o. Renault, którego notabene znam, pracuje nad obydwoma Teresami). Oczywiście Teresa z Avila jest „Matką” Teresy z Lisieux, z tym że jej wpływ dotyczy raczej codzienności życia w Karmelu i Reguły. Dlatego odczuwa ona znacznie mniejszą potrzebę cytowania Teresy z Avila, podczas gdy św. Jan był dla niej „oświeceniem jej drogi”. Wokół niej nikt nie mówił, że Bóg jest Miłością Miłosierną, a to jest sercem odkrycia „Drogi dziecięctwa”. W tym odkryciu spotkanie ze św. Janem od Krzyża jest czymś bardzo ważnym. Odkrycie dziecięctwa duchowego wyraziło się w akcie ofiarowania się Miłości Miłosiernej i ten akt jest cały przeniknięty św. Janem od Krzyża.

SPIS TREŚCI

I. Wprowadzenie	5
II. O miłości	19
III. O wierze	37
IV. O nadziei	61
V. Śmierć z miłości	75
VI. Uczennica i nauczycielka	101